

Stanisław Popowski

Wartość dowodowa zeznań świadków i biegłych w procesach sądowych z dziedziny pszczelarstwa

Palestra 32/1-2(361-362), 75-79

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w tym trybie może wnieść wyłącznie małżonek dłużnika, mimo że sam dłużnik też może mieć interes w jej zaskarżeniu ze względu na późniejsze rozliczenia między małżonkami.

Drugi wyjątek przewiduje art. 879 § 2 k.p.c. w wypadku egzekucji z ruchomości. Zgodnie z tym przepisem skargę na udzielenie przybicia w razie naruszenia przepisów o publicznym charakterze licytacji, o najniższej cenie nabycia i o wyłączeniu z przetargu mogą złożyć wierzyciel i dłużnik. Skargę tę wnosi się do protokołu licytacji. Przewidziana w tym przepisie skarga nie jest jednak dopuszczalna w razie udzielenia przybicia ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu.

W związku z ograniczeniami zawartymi w art. 767¹ oraz 870 § 1 k.p.c., dotyczącymi kręgu osób uprawnionych do wniesienia skargi w sprawach tam wskazanych, należy jednak zwrócić uwagę, że ograniczenia te zostają zliberalizowane przez obowiązek działania sądu z urzędu w trybie art. 759 § 2 k.p.c. Z istoty bowiem tego nadzoru wynika, że sąd, który podejmuje działania w tym trybie, może rozpoznać złożone skargi ich podmiotów — oczywiście tylko w trybie nadzoru przewidzianego w tym przepisie.

STANISŁAW POPOWSKI

WARTOŚĆ DOWODOWA ZEZNAŃ ŚWIADKÓW I BIEGLYCH W PROCESACH SĄDOWYCH Z DZIEDZINY PSZCZELARSTWA

Autor artykułu (z zawodu ekonomista i pszczelarz-amator, legitymujący się ponad 50-letnim okresem pracy w pasiekach i 20-letnim stażem biegłego do spraw pszczelarstwa w sądach Wielkopolski oraz zachodnich i północnych obszarów Polski — przyp. Red. „Palestry”) dzieli się w niniejszej publikacji swymi doświadczeniami i obserwacjami z licznych rozpraw sądowych z dziedziny pszczelarstwa, które mogą być pomocne prawnikom występujących w tego rodzaju sprawach w sądach.

1. W okresie ostatniego 20-lecia notuje się duże nasilenie spraw sądowych wskutek masowych zatruc pszczoł, spowodowanych stosowaniem w rolnictwie i sadownictwie chemicznych środków ochrony roślin. Sporadycznie tylko wytaczane były procesy z powodu np. kradzieży uli lub podziału majątku pasiecznego wskutek rozwodów i spadków. We wszystkich tych procesach nieodzowny był udział świadków i biegłych z dziedziny pszczelarstwa. Ustaliła się przy tym zła praktyka równorzędnego traktowania zeznań świadków i oświadczeń biegłych przez sąd i strony procesowe

bez wnikania w ich zasób specjalistycznej wiedzy z dziedziny pszczelarstwa. Nie były po prostu sprawdzane kwalifikacje pszczelarskie tych osób w celu potwierdzenia wiarygodności, rzetelności i trafności zeznań i oświadczeń. Celem tego artykułu jest więc zaprezentowanie prawnikom sposobów szybkiego rozpoznawania w toku rozpraw znajomości zagadnień pszczelarskich przez świadków i biegłych, a ponadto zwrócenie uwagi na to, jak ważną sprawą w procesie jest wstępna ocena tych kwalifikacji.

Najpierw parę słów o pracy pszczelarza.

W dziedzinie hodowli pszczół można uzyskiwać tytuły „pszczelarza kwalifikowanego” i „mistrza pszczelarskiego” — podobnie jak w rzemiośle. Aby zdobyć dyplom czeladnika w rzemiośle, wymagana jest nauka w zawodzie w okresie 3 lat, tj. 36 miesięcy, a dla uzyskania tytułu mistrza pracy w tymże zawodzie — nauka przez dalsze 3 lata (oczywiście w obu wypadkach zakończona pomyślnym egzaminem). Zachodzi w związku z tym pytanie, jak należy przeliczać ten staż pracy w zawodzie pszczelarskim, skoro wiadomo, że nie ma w pasiece ciągłości zajęć, bo występują one głównie w okresie wiosny i lata w czasie aktywności pszczół.

Owady te podejmują loty w dni pogodne, gdy temperatura powietrza ustali się w granicach $+10^{\circ}\text{C}$ do $+30^{\circ}\text{C}$. Otwarcie ula i przegląd gniazda powinno się odbywać przy temperaturze powyżej 15°C . Chodzi tutaj o ochronę czerwia przed przeziębieniem, który prawidłowo rozwija się w temperaturze od 32°C do 36°C .

W warunkach naszego kraju praca w pasiece przy otwartym ulu przypada więc od I dekady maja do II dekady września (orientacyjnie).

Jeden pień pszczeli, tj. ul zasiedlony pszczołami z pełnym wyposażeniem (ramki z woszczyną i pokarmem), wymaga wówczas nakładu pracy średnio 10 godzin w ciągu roku. Liczy się w tym produkcję miodu, wosku oraz matek pszczelich i rojów wyłącznie na potrzeby własnej pasieki; ponadto — wykonanie wszystkich prac pomocniczych, jak podkarmianie, wymiana woszczyny, likwidacji rójek, leczenie chorób i inne.

Zależnie więc od wielkości pasieki czas pracy będzie wynosił dla 10 pni — 100 godz./rok, 20 pni — 200 godz./rok, 30 pni — 300 godz./rok, 40 pni — 400 godz./rok itd. Licząc ten czas zatrudnienia pszczelarza w miesiącach, będzie się on kształtował w zaokrągleniu: w pasiece 10-pniowej — 1/2 miesiąca, 20-pniowej — 1 miesiąc, 30-pniowej — 1 1/2 miesiąca, 40-pniowej — 2 miesiące itd.

Podam teraz w ujęciu tabelarycznym powyższe wyliczenia dla zorientowania się, jak powinien kształtować się czas pracy (i nauki) pszczelarza, który pragnie zdobyć kwalifikacje czeladnika i mistrza w tym zawodzie w zależności od wielkości jego pasieki:

Lp.	Liczba pni	Liczba godzin rocznie	Liczba miesięcy	Czas pracy wymagany do uzyskania dyplomu	
				czeladnika (lata)	mistrza (lata)
1	2	3	4	5	6
1	10	100	0,5	72	—*
2	20	200	1	36	72
3	30	300	1,5	24	48
4	40	400	2	18	36
5	50	500	2,5	12	29
6	60	600	3	12	24
7	80	800	4	9	18
8	100	1000	5	7	14

* Życie człowieka jest za krótkie, aby w małej pasiece spełnić warunki na mistrza.

Powyższy sposób oceny wiedzy pszczelarskiej według kryterium stażu pracy pszczelarza powinien być stosowany przez prawników w sądach w stosunku do świadków i biegłych, i to nie od strony formalnej, ale ściśle praktycznej.

W czasie moich licznych wizji lokalnych w setkach pasiek znalazłem potwierdzenie słuszności tych obliczeń. Wyniki bowiem gospodarki pasiecznej każdego pszczelarza były adekwatne do stażu pracy: im dłuższa praktyka w pasiece, tym lepsze efekty, tym mniej błędów w hodowli.

Kierując się tą oceną kwalifikacji, trzeba zadać sobie pytanie: jak można na rozprawach w sądach wykorzystać zeznania świadków i biegłych?

Moim zdaniem, każdy pszczelarz może odpowiadać wiarygodnie przed sądem na pytania proste, w rodzaju np.:

- ile uli było w pasiece powoda czy pozwanego w dniu np. wytrucia?
- ile ramek było w ulu w dniu kontroli?
- ile ramek obsiadały pszczoły?
- jaka była odległość pasieki od skażonego pola?
- ile pszczoł martwych leżało na dennicach w ulu, przed wylotkami, na pasieczysku? itp.

Wysokie natomiast kwalifikacje powinna posiadać osoba mająca udzielić odpowiedzi na pytania złożone, jak np.:

- ocenić stan gospodarki pasiecznej powoda (pозwanego),
- określić bazę pożytkową wsi,
- określić metody gospodarki stosowane w pasiece,
- określić stan techniczny uli (pytanie bardzo trudne wobec ist-

niejących w kraju błędnych poglądów na sprawę budowy uli i tragiczną sytuację w tym względzie),
— ustalić stan zdrowotny pszczół itp.

Dla udzielenia prawidłowej odpowiedzi na powyższe pytania, świadek czy biegły powinien się legitymować przede wszystkim stażem pracy obliczonym w tabeli dla mistrza pszczelarzkiego. Aby rzeczowo odpowiedzieć na wymienione pytanie złożone, pszczelarz powinien uwzględnić kompleksowo — w każdym wypadku — kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt przesłanek z tej hodowli, poddając je analizie (w czasie, na jaki pozwala rozprawa sądowa) szybko, spokojnie i trafnie. Gospodarka pasieczna jest prowadzona w stale zmieniających się warunkach klimatycznych i fenologicznych, glebowych i zagospodarowania terenu, ze stosowaniem bardzo licznych metod hodowlanych, w różnorodnych typach uli i przez pszczelarzy o różnym poziomie wiedzy. Każda pasieka ma niepowtarzalne i nieporównywalne z innymi warunki lokalizacji i gospodarki. Wyliczony przeze mnie długi okres praktyki dla czeladnika i dla mistrza ma dać pszczelarzowi umiejętność rozpoznawania i przewidywania stale zmieniających się warunków oraz różnych czynników przy produkcji pasiecznej i stosowania odpowiednich zabiegów w całorocznej gospodarce.

Kwintesencję wiedzy pszczelarzkiej można zdefiniować w jednym zdaniu: pszczelarz musi posiadać zdolność szybkiej i poprawnej oceny stanu rodziny pszczoły po otwarciu ula i refleks bezbłędnego wykonania różnych czynności pielęgnacyjnych w krótkim czasie, liczonym w minutach. Zmusza go do tego praca przy stałym ataku ze strony pszczół, w krępującej odzieży ochronnej i w skażonym — dymem z podkurzacza — powietrzu. Niejednokrotnie zdarzało się na rozprawach, że osoby legitymujące się krótkim stażem pracy w pasiece odważały się udzielać odpowiedzi na pytania złożone, wprowadzając zamęt niezwykły i zmuszając przez to biegłego do prostowania ich wypowiedzi i udzielania instruktażu na poziomie kursu dla początkujących adeptów tej hodowli. Nie wpływało to, rzecz jasna, dodatnio na atmosferę w sali sądowej, a może nawet i na sentencję wyroku.

Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę komu należy na ocenę tej wiedzy u świadka i biegłych, legitymujących się stopniami naukowymi lub znajomością literatury pszczelarzkiej, ale o krótkim stażu w pasiece. W tej dziedzinie hodowli pomagają niewątpliwie wiadomości wyniesione ze studiów wyższych bądź z literatury fachowej, jednakże nie można — przy ocenie umiejętności tych osób — ani skracać, ani tym bardziej wyłączać wymaganej stażu pracy w pasiece niezgodnie z podaną wyżej tabelą.

Literatura z dziedziny pszczelarstwa jest obecnie bardzo bogata, zawiera wiele prawd i pouczeń, ale również dużo niedorzeczności, błędnych poglądów i zaleceń. Wynika to stąd, że początkujący hodowcy po krótkich swych obserwacjach publikują wyniki swoich doświadczeń, szkodząc bezwiednie ogółowi pszczelarzy. Cała umiejętność korzystania więc z literatury polega na wyborze poglądów, rad czy zaleceń i sprawdzania ich potem całymi latami w gospodarce pasiecznej w warunkach określonych dla danej pasieki, zawsze specyficznych i niepowtarzalnych.

2. W ocenie wiedzy pszczelarskiej świadków i biegłych liczy się w kolejności:

- staż pracy w pasiece określony w latach (tabela),
- wielkość pasieki wyrażona w pniach pszczelich (tabela),
- dyplom mistrza,
- dyplom czeladnika,
- wykształcenia, stopnie naukowe,
- znajomość literatury z dziedziny hodowli pszczół.

Notatki

SPRAWOZDANIE z pobytu na stażu adwokackim w Paryżu

Mój pobyt w Paryżu wraz z aplikantką z Poznania Ewą Sierakowską trwał ponad dwa miesiące, ściśle od 4 maja do 7 lipca 1987 r. Był to czas przeznaczony na zapoznanie się z funkcjonowaniem paryskich kancelarii adwokackich oraz pracą sądu drugiej instancji. Byłyśmy przyjęte przez paryskich adwokatów bardzo życzliwie, co można było odczuć zaraz po przybyciu na lotnisko Orly. Oczekiwała nas sekretarka Rady i po miłym przywitaniu odwiozła służbowym samochodem do hotelu „du Jardin des Plantes”, położonego w centrum Paryża, w dzielnicy łacińskiej. Każda z nas otrzymała oddzielny pokój. Sekretarka dała nam wizytówki naszych patronów.

Jeszcze tego samego dnia zadzwoniłam pod wskazany adres do adwokata Jeana Couturona, który następnego dnia o 9 rano zaprosił mnie do swej kancelarii.

Przez cały czas w codziennych kontaktach z paryskimi adwokatami, a także w sądzie torowała mi drogę moja znajomość języka francuskiego. Mogłam się swobodnie porozumiewać w tym języku i dzięki temu poznawać niemal od kuchni życie i zwyczaje paryskiej palestry. Dałam temu wyraz w oddzielnym opraco-